

Harcerska, Najemnicy

W dżunglach Katangi i w bagnach Konga,
W stepach Jemenu, piaskach Sudanu,
Gdzie śmierć swe żniwa zbiera codziennie
Walczą psy wojny, najemni żołnierze.

Czerwone łuny na niebie,
Czarna dokoła noc, i naprzód, wciąż naprzód
Najemni żołnierze,
I viva la querra, i viva la mort!
I viva la querra, i viva la mort!

Gdy huczą działa, świszczą pociski,
Gdy serce bije, jak opętane,
Brudni od kurzu, od potu ciemni
Biegą przed siebie, biegą w nieznanie.

Czerwone łuny na niebie,
Czarna dokoła noc, i naprzód, wciąż naprzód
Najemni żołnierze,
I viva la querra, i viva la mort!
I viva la querra, i viva la mort!

Gdy przy ognisku wieczorem siadą
I stare dzieje wspominać zaczną,
Uśmiech rozjaśni zmęczone twarze,
Gdy z bronią w ręku wśród dżungli zasną.

Czerwone łuny na niebie,
Czarna dokoła noc, i naprzód, wciąż naprzód
Najemni żołnierze,
I viva la querra, i viva la mort!
I viva la querra, i viva la mort!

Dla tych co w piaskach Zambii i Konga
I dla tych co są w bezimiennych grobach,
Dla wszystkich, którzy polegli w walce,
Bóg wojny wieniec niesie laurowy

Czerwone łuny na niebie,
Czarna dokoła noc, i naprzód, wciąż naprzód
Najemni żołnierze,
I viva la querra, i viva la mort!
I viva la querra, i viva la mort!